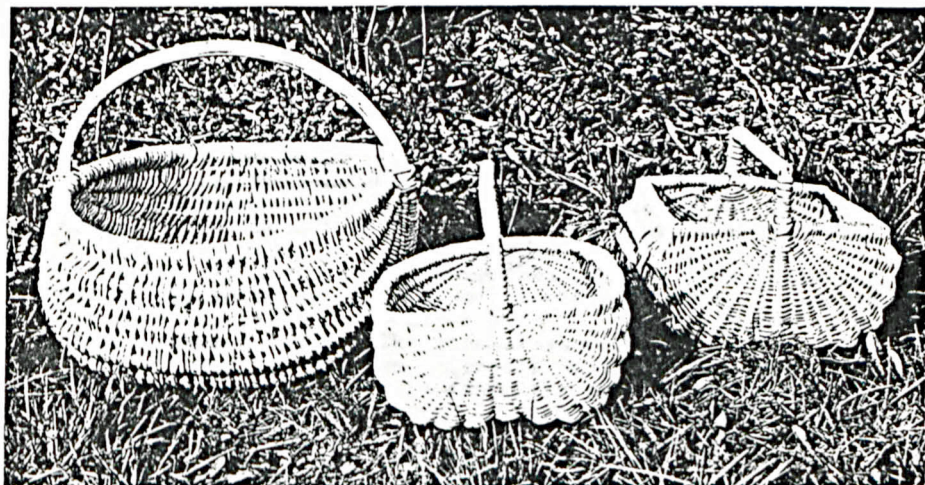


*Muzeum Okręgowe * Biała Podlaska * 1990*



Longin KOWALCZYK Alicja MIRONIUK

Sztuka ludowa
południowego
Podlasia '90

"Konkursy na sztukę ludową mają charakter szczególny. Nigdy ich celem nie jest wyłonienie najlepszego twórcy lub dzieła. Element rywalizacji podporządkowany jest w nich celom szerszym, związanym z opieką nad twórczością ludową. Konkursy są bowiem jednym z ważnym instrumentów naszej polityki kulturalnej."

A. Jackowski, "Konkursy".
w: Pol. Szt. Lud. R.32:1978
nr 3-4 s.161.

To stwierdzenie Aleksandra Jackowskiego było aktualne jeszcze do niedawna. Dziś wszystko ulega zmianie, dyskutuje się szeroko o zakresie państwowego mecenatu, jak też o samym pojęciu współczesnej sztuki ludowej. Być może trzeba będzie wypracować inne metody popularyzacji i ochrony autentycznych ludowych tradycji.

Tegoroczny konkurs "Sztuka ludowa południowego Podlasia" został przygotowany jeszcze według starej formuły i chociaż nie wiadomo, jakie będą dalsze losy tej imprezy można na tym etapie pokusić się o kilka zdań podsumowania.

Konkursy sztuki ludowej bialskie muzeum organizuje od 1976 roku. W 1983 nadano im charakter przeglądowy rękodzieła i sztuki ludowej Podlasia, a ściślej jego części leżącej w województwach bialskopodlaskim i siedleckim. Jak wiadomo jednak podział administracyjny nie odpowiada zasięgom regionów etnograficznych i czasem w naszym konkursie prezentowano także wytwory związane z tradycją sąsiednich, a leżących w granicach województw regionów. Dzięki temu bialska publiczność miała okazję poznania bardzo interesujących wycinanek z Powiśla Garwolińskiego.

Coroczna prezentacja dorobku twórców ludowych ułatwiła wymianę doświadczeń, przyczyniała się do wzajemnego poznania artystów mieszkających w różnych częściach naszego województwa.

Przez lata samoczynnie wyeliminowały się dyscypliny sztuki ludowej, których istnienie podtrzymywano sztucznie jedynie na użytek konkursów. Pozostały natomiast żywe funkcjonujące na codzień dziedziny przemysłu ludowego oraz plastyka przedstawiająca - malarstwo i rzeźba.

W naszym regionie tworzy zaledwie kilku artystów rzeźbiarzy. Mimo tego, że co pewien czas pojawia się jakieś nowe nazwisko, nadal grono tych twórców pozostaje nieliczne.

Niegdyś muzeum nabywało wiele ich prac, tworzyło kolekcje.. Dziś autorzy nie mogą liczyć na duże zakupy do muzealnych zbiorów, jednak chętnie uczestniczą w konkursie. Uważają, że udział w wystawie, a tym bardziej otrzymanie nagrody ułatwią zdobycie prestiżu w swoim środowisku.

W tegorocznym konkursie wzięło udział pięciu rzeźbiarzy. Marian Ściśel i Marek Biezuński sąsiedzi z jednego domu zaprezentowali wykonane w drewnie lipowym płaskorzeźby o bogatej barwnej polichromii. Tematy rzeźb to najbardziej widowiskowe momenty z życia dawnej wsi - "Przędki", "Koleđnicy", "Szopka" czy sceny zaczerpnięte z ikonografii religijnej, a wśród nich szeroko obecnie rozpowszechniany wizerunek Matki Boskiej Kątyńskiej. Martyrologię Kątynia przedstawił także na swoim obrazie Tadeusz Ignatowicz.

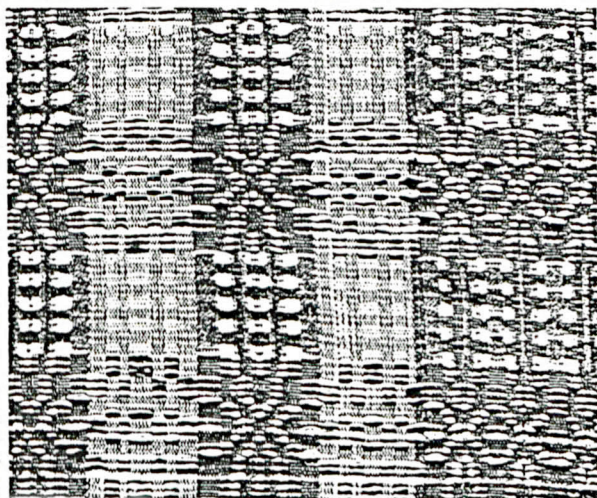
Komisja konkursowa najwyżej oceniła rzeźby Zbigniewa Chalimoniuka. Płaskorzeźba "Droga do zbawienia" to pionowa kompozycja wykonana w drewnie lipowym. W centralnym miejscu twórca umieścił postać Matki Boskiej. Płaszczyznę wokół niej podzielił na niewielkie prostokątne kasetony i zawarł w nich alegoryczne sceny ilustrujące temat. Malatura w żywych barwach. Także w innych pracach twórca wykazał dużą sprawność warsztatową i znajomość kompozycji.

Henryk Walczuk wykonał dwie pełne rzeźby sakralne. Są to prace o niepokojącej bryle; szaty postaci pełne fałd i załamań. Odbiegają one znacznie od statycznych klockowatych rzeźb większości twórców ludowych.

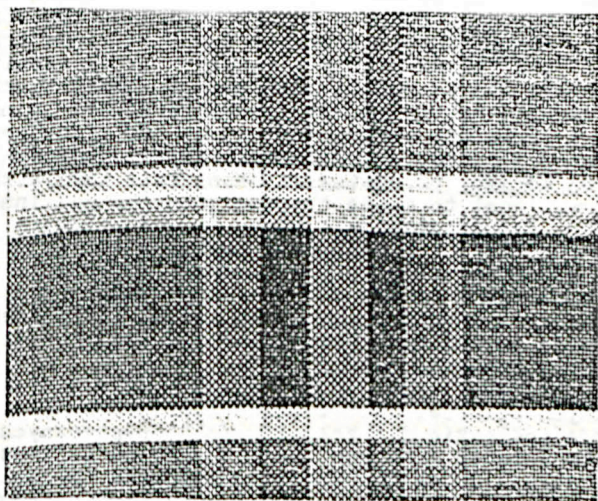
Malarstwo zaprezentowało w tym roku dwóch artystów. Najbardziej znanym i szczególnie twórczym malarzem jest obecnie Adam Pawlik. Malowanie dla niego to wspaniałe upiększanie złotego wieku. Twórca pozostaje wierny naszym konkursom i jak co roku przygotował nowe prace. Należy nadmienić, że Pawlik rozszerza i doskonali swój warsztat, wzbogaca treści dzieł anegdotą, humorem. Te radosne, urocze, prymitywistyczne kompozycje są świadectwem umiłowania podlaskiej przyrody, architektury, wiejskich obyczajów.

Inny nestor podlaskich twórców Franciszek Sadownik namalował wspaniały kolorowy obraz "Błogosławiony O. Honorat Koźmiński". Przedstawił na nim świętego zakonnika w otoczeniu kwiatów na tle wiosennego pejzażu.

Tkactwo to najżywotniejsza dziedzina podlaskiego rękodziela ludowego. Ludowe tkaniny wytwarzane na ręcznych krosnach znajdują także i dzisiaj licznych odbiorców. Zmieniają się surowce, ale technika wciąż pozostaje ta sama. Na konkursy tkacki zazwyczaj przygotowują tkaniny tradycyjne. Często jednak zdarzają się współczesne różnorodne ich odmiany. Teodozja Wierchowska z Żytek uczestnicząca pierwszy raz w konkursie zaprezentowała prócz tradycyjnych tkanin wielonicielnicowych "plecionek" i dywanów "w prątki" współczesną odnianą popularnego "pasiaka" (na białym tle dwie wiązki pasów w tonacji beżowo - brązowej).



Antonina Jeruzalska, Kopytnik,
 tkanina wielonicielnicowa "plecionka"



Lucyna Lendzion, Jarczówek,
 tkanina "kraciak"

Wysoko cenione tkaniny wielonicielnicowe o osnowie i wątku wełnianym tzw. "dywany kręcone" przedstawiły tkaczki z Kopytnika. Zne są one także ze znajomości różnorodnych wzorów "plecionek".

Jedynie kilka twórczyń przedstawiło wszystkie rodzaje wykonywanych na Podlasiu tkanin dowodząc tym samym swojej wszechstronności. Zostały za to uhonorowane głównymi nagrodami.

Widoczny jest wzrost aktywności twórczej tkaczek z Dołhobród. Posiadły one duże umiejętności techniczne, potrafią wiernie odtworzyć tradycyjne wzory. Wykorzystują naturalne barwniki. Dzięki prawdziwie artystycznej wrażliwości tych twórczyń nawet tkaniny użytkowe, codzienne; płachty wykonane z lnu w typowych dla regionu zestawieniach kolorystycznych, dostarczają widzowi estetycznych przeżyć.

Tkaczki z tej wsi przed kilkoma laty powróciły do tradycji wykonawstwa charakterystycznego dla tej części Podlasia zdobienia tkackiego - "pereborów". Ta cenna umiejętność to niematerialne dobro kultury, które winno podlegać ochronie.

Na białskich konkursach artystki z Dołhobród przedstawiają ręczniki, serwety, bieżniki z tym zdobieniem (Antonina Waszczeniuk). Wykonany techniką wybieraną za pomocą deski wzór utrzymany jest w kolorze czerwonym z mniejszą ilością czarnego, co znakomicie kontrastuje z białą płótna. Wzory współczesnych twórczyń zachowują tradycyjny układ pasowy. W paskach zauważamy geometryczne elementy zdobnicze: motywy haczykowate, romby, iksy.

Zdobienia tego typu występowały także w ludowym stroju podlaskim. Umieszczano je na przyramkach i mankietach koszul oraz na spódnicach i fartuchach w odmianie włodawskiej stroju. Na tegoroczny konkurs dwie twórczynie wykonały kopie tradycyjnych kostiumów. Strój męski utkany i uszyty przez znakomitą technicznie Stanisławę Baj to bogato zdobiona pereborem koszula o kroju przyramkowym, czarne lniane spodnie z płótna tkanego splotem rzadkowym i wspaniały pas "pojas" utkany ze skręconej wełny rudej, zielonej i żółtej. Uzupełnienie stroju stanowią łapcie z łyka. Strój kobiecy przedstawiła Stanisława Kowalewska z Nowego Holeszowa. Jest to młoda tkaczka związana rodzinnie ze Stanisławą Baj. Jej dziełem jest biała lniana spódnica i fartuch ozdobione pereborem, a szczególnie ciekawy jest kabat z ciemnobrązowego sukna. Kabat uszyty z tkaniny wykonanej w latach 80 - tych wzorowano na tradycyjnym. Krótki, do talii, dopasowany cięciami, z długim rękawem, ma taszki opadające na biodra i zapięcie na haftki z przodu. Brzegi obszyte niebieską włóczką ściąganiem sznurowadłowym.

Należy podkreślić, że stroje te przeznaczone są nie tylko do muzealnych zbiorów. Obie tkaczki zaprojektowały i przygotowały stroje podlaskie dla zespołów folklorystycznych.

Także twórczynie z innych wsi wykonały na konkurs kopie elementów stroju ludowego. Spódnicę wełnianą "pichulę" w pionowe pasy (wiązki różnokolorowych wąskich pasków na czarnym tle) i fartuch przedstawiła Bronisława Bogusz z Worgul.



Zbigniew Chalimoniuk, Biała Podlaska,
"Droga do zbawienia", drewno polichr.

Wcześniej zrekonstruowała ten typ stroju na potrzeby własnego zespołu śpiewaczego.

Tradycyjną technikę wykonywania krajek pokazała Anna Łobacz z Czeputki. Niestety, brak odpowiedniej wełny nie pozwolił jej wiernie odtworzyć kolorystykę typową dla Podlasia.

Inne rękodzieła ludowe były tradycyjnie męską domeną. Niestety dziś z różnych względów zanikają zupełnie. Jedynie plecionkarze jak co roku zaprezentowali się w konkursie. Czesław Sarnacki z Dołhobród wyplata ze słomy techniką spiralną znane dawniej miary i naczynia zasobowe na zboże. Tworzy także współczesne formy: wazony, pudła z przykrywkami, tacki, koszyczki i kosze. Przedmioty te cieszą uznaniem wśród miłośników sztuki ludowej, znakomicie prezentują się w nowoczesnym wnętrzu. Władysław Marciocha z tej samej wsi pokazał użytkowe i dekoracyjne kosze z pałakiem plecione techniką żeberkowo - krzyżową z oczyszczonych korzeni sosny.

Plastyka obrzędowa związana jest z ludowym kalendarzem świąt. Obecnie nawet na wsi używa się coraz mniej tradycyjnych akcesoriów obrzędowych. Dominują palmy i pisanki wielkonoce. Palmy przygotowane na konkurs mają około 50 cm wysokości. Wykonane są na bazie kwitnącej wikliny i ozdobione barwinkiem, trawami. Niektóre twórczynie ozdabiają je kwiatami z kolorowej krepiny, inne suchołuskami, gałązkami mahonii czy bukszpanu. Pisanki zaś przygotowuje się w tygodniu przedświątecznym. Zajmują się tym głównie kobiety. Na Podlasiu wykonuje się pisanki dwiema technikami: drapane - wzory skrobane nożykiem na pomalowanej skorupce jajka i batikowe - wzór naniesiony woskiem na białą skorupkę, a po farbowaniu w ciepłym barwniku i starciu wosku uzyskuje się wzór w naturalnym kolorze skorupki, powtarzanie tych czynności pozwala uzyskać kolorowy wzór.

Pisanki batikowe przygotowały: Bronisława Bogusz, Irena Daniłko - dwukolorowy wzór zapamiętany z przeszłości niezwykle starannie wykonany, Janina Bielas i Henryk Mironiuk, który przy zachowaniu tradycyjnego podziału płaszczyzny tworzy wzory geometryczne, rytmiczne układy linii, trójkąty, wachlarzyki.

Pisanki skrobane prezentują jak co roku twórczynie z okolic Kąkolewnicy oraz Marta Donica z Kopiny. Tło tradycyjnie bordowe, fiołkowe; wzory kwiatowe, roślinne: winogrona luźno rozrzucone na powierzchni.

Nie zagościło na dłużej na naszych konkursach pieczywo związane ze świętem Zwiastowania. Pieczywo obrzędowe dziś to tylko sękacz zastępujące tradycyjny weselny korowaj.

Ukoronowaniem konkursu jest jak co roku wystawa najciekawszych prac w Muzeum Okręgowym w Białej Podlaskiej. Ekspozycja zapoznając z różnorodnością technik, wzorów podlaskiego tkactwa i stroju, bogactwem form rzeźbiarskich i malarskich przekonuje widza o żywotności i walorach artystycznych rękodzieła i sztuki ludowej i utrwala przekonanie o konieczności pielęgnowania autentycznych wartości współczesnej kultury wsi podlaskiej.

SZTUKA LUDOWA WOJEWÓDZTWA SIEDLECKIEGO

Zarówno dawny jak i obecny stan posiadania w zakresie twórczości ludowej, przedstawia się niejednakowo na różnych obszarach kraju. Jest to w dużym stopniu wynikiem odwiecznego dziedzictwa przeszłości kształtującego kulturę i upodobania estetyczne inaczej na każdym terenie, jak również lokalnych uzależnień społeczno - gospodarczych.

Na interesującym nas terenie województwa siedleckiego różnorodność sztuki ludowej wiąże się przede wszystkim z faktem, że obszar ten nie stanowi jednolitego regionu kulturowego, co znajduje odzwierciedlenie w wielu żywotnych jeszcze dziedzinach twórczości ludowej.

Stopień kultywowania i rozwoju poszczególnych dyscyplin twórczości ludowej jest zróżnicowany. Niektóre z tych dyscyplin są jeszcze żywotne i wykazują tendencję rozwojową, inne występują reliktoowo, albo zanikają zupełnie.

Do najważniejszych dziedzin twórczości ludowej na terenie województwa siedleckiego należy niewątpliwie tkactwo. System pomocy jak stypendia twórcze, nagrody w konkursach, a w perspektywie emerytury twórcze stają się zachętą do kontynuowania tej dziedziny twórczości wśród młodszego pokolenia kobiet.

Na omawianym obszarze występują wszystkie techniki tkackie znane w tradycyjnym tkactwie ludowym. Różnorodność techniki i wzorów przejawia się we wszystkich rodzajach tkanin, zarówno w pasiakach i kraciakach, jak i w tkaninach przetykanych, dwuosnowowych.

Wszystkie tkaniny cechuje wielka umiejętność wydobycia prostymi środkami mocnego wyrazu artystycznego. Najbardziej żywotne ośrodki tkackie to Jarczówek gm. Stanin i Gózd gm. Kłoczew. W konkursie najliczniej udział wzięły tkaczki z Gozda. Ich prace to różnorodne tkaniny dekoracyjne - przetykane wykonane techniką odpowiedniego przewłoczenia nici osnowy przez oczka czterech nicielnic i tkaniny przetykane wykonane przy użyciu deski pomiędzy niemi osnowy. Na uwagę zasługują również barwne ciekawie skomponowane kolorystycznie pasiaki, fartuchy, płachty. W tegorocznym konkursie mniej liczny udział wzięły tkaczki z Jarczówka. Dobrze prezentują się ich tkaniny przetykane, kraciaki i pasiaki. Na urodę ich tkanin składa się estetyczne wykonanie techniczne i przyjemna dla oka kompozycja.

Na uwagę zasługują tkaniny dwuosnowowe Haliny Fijołek z Węgrowa - uczennicy sławnej tkaczki Dominiki Bujnowskiej. Halina Fijołek godnie kontynuuje myśl twórczą swojej mistrzyni. Na konkurs przygotowała tkaniny zatytułowane "Zielone Świątki", "Na grzyby", "Nad stawem".

Na terenie województwa siedleckiego pracuje kilkunastu rzeźbiarzy. W ich twórczości występują prace o tematyce sakralnej, jak i świeckiej związanej z życiem wsi. Duża popularność ludo-



Mieczysław Gaja, Łuków, "Szopka",
drewno polichr.

wych rzeźbiarzy w środowisku wiejskim, zakup ich prac przez muzea oraz prywatnych kolekcjonerów i Cepelię przyczyniły się do odrodzenia tej zamierającej już dyscypliny sztuki ludowej.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje grupa 18 rzeźbiarzy mieszkających w Łukowie i we wsiach regionu łukowskiego zwana umownie Łukowskim Ośrodkiem Rzeźby Ludowej. Kilku z nich to wybitne indywidualności w skali krajowej. Trzech rzeźbiarzy uzyskało zasłużenie Nagrodę im. S. Wyspiańskiego.

Prace tej grupy rzeźbiarzy cechuje rozbudowana kompozycja przestrzenna oraz bogata polichromia. W konkursie wzięły udział prace Mieczysława Gaji, Mieczysława Zawadzkiego, Bolesława Suski. Są to doświadczeni rzeźbiarze, laureaci ogólnopolskich konkursów i uczestnicy wystaw krajowych i zagranicznych.

Drugą grupę uczestników konkursu stanowią młodszy rzeźbiarze, z mniejszym dorobkiem twórczym, przejawiający duży talent rzeźbiarski. Są to Józef Domiańczyk, Krzysztof Pycka, Józef Ponikowski i inni.

W obecnym konkursie zabrakło wycinankarek, które w ubiegłych latach dość licznie reprezentowały ośrodki: kołbielski i powieśla garwolińskiego. Brak kolorowego glansowanego papieru na rynku krajowym uniemożliwił im wykonanie wycinanek na konkurs.

Prezentując wystawę pokonkursową pragniemy, by stanowiła ona wyraz hołdu dla twórców ludowych województwa białkopodlaskiego i siedleckiego, którzy nie tylko z powodów materialnych, ale z potrzeby wewnętrznej tworzą piękne dzieła, kontynuując tradycje swych regionów, wnosząc duży wkład do skarbnicy kultury narodowej.

W konkursie "Sztuka ludowa południowego Podlasia '90" zorganizowanym przez Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej, Muzeum Regionalne w Łukowie, oddziały Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Białej Podlaskiej i Siedlcach oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej wzięli udział twórcy ludowi z województw białkopodlaskiego i siedleckiego.

Organizatorzy otrzymali prace z dziedziny tkactwa, stroju, rzeźby, malarstwa, plecionkarstwa, plastyki obrzędowej - pisanki, palmy, pająki, pieczywo.

Z województwa białkopodlaskiego 42 twórców przekazało 215 prac, natomiast z województwa siedleckiego 35 twórców dostarczyło 114 prac.

Prace te były oceniane w dniu 23 marca 1990 r. przez Komisję w składzie:

mgr Danuta Powiłańska - Kierownik Działu Etnografii Muzeum Lubelskiego w Lublinie - przewodniczący
mgr Longin Kowalczyk - Kierownik Muzeum Regionalnego w Łukowie
mgr Celestyn Wrębiak - Dyrektor Muzeum Okręgowego w Białej Podlaskiej

Uwzględniając kryteria:

- poziom artystyczny
- związek pracy pod względem technicznym, motywów z twórczością w regionie
- oryginalność pomysłu i wykonania

przyznano 7 nagród pierwszych, 8 nagród drugich, 15 nagród trzecich oraz wyróżnienia następującym twórcom:

I NAGRODA

Zbigniew Chalimoniuk, Biała Podlaska	- rzeźba
Halina Fijołek, Węgrów	- tkactwo
Mieczysław Gaja, Łuków	- rzeźba
Antonina Jeruzalska, Kopytnik	- tkactwo
Stanisława Kowalewska, Nowy Holeszów	- strój
Władysław Marciocha, Dołhobrody	- plecionkarstwo
Franciszek Sadownik, Łomazy	- malarstwo

II NAGRODA

Stanisława Baj, Dołhobrody	- strój
Lucyna Lendzion, Jarczówek	- tkactwo
Adam Pawlik, Różanka	- malarstwo
Krzysztof Pycka, Adamów	- rzeźba
Czesław Sarnacki, Dołhobrody	- plecionkarstwo
Władysława Sobiech, Kosuty	- tkactwo
Helena Szopa, Kąty	- tkactwo
Mieczysław Zawadzki, Łuków	- rzeźba

III NAGRODA

Antonina Bandzarewicz, Żuki	- tkactwo
Janina Beczek, Gózd	- tkactwo
Irena Daniłko, Korzanówka	- pisanki
Józef Domiańczyk, Łuków	- rzeźba
Marta Donica, Kopina	- pisanki
Jadwiga Gładoch, Lubenka	- tkactwo
Antonina Jeruzalska, Kopytnik	- pieczywo
Marianna Kryczka, Gózd	- tkactwo
Piotr Kułak, Stoczek k/Czemiernik	- pisanki
Nina Nikołajuk, Dobryń Duży	- tkactwo
Jadwiga Osinińska, Kosuty	- tkactwo
Jadwiga Sacewicz, Kopytnik	- tkactwo
Marian Scdseł, Radzyń Podlaski	- rzeźba
Teodozja Wierzchowska, Żyki	- tkactwo
Władysława Witek, Jażwiny	- malarstwo

WYRÓŻNIENIA

Stanisława Baj, Dołhobrody	- tkactwo
Janina Bielas, Mosty	- pisanki
Marek Biezuński, Radzyń Podlaski	- plecionkarstwo
Bronisława Bogusz, Worgule	- rzeźba
Jan Czech, Dokudów	- tkactwo
Karolina Demianiuk, Dołhobrody	- plecionkarstwo
Mieczysława Figacz, Bramka	- tkactwo
Leokadia Grzyb, Gózd	- tkactwo
Józefa Hazan, Kościeniewiczze	- tkactwo
Wiesława Hejduk, Gózd	- tkactwo
Maria Ignatiuk, Kalichowszczyzna	- tkactwo
Tadeusz Ignatowicz, Biała Podlaska	- rzeźba
Adela Jabłońska, Świderki	- tkactwo
Sabina Kaczan, Studzianka	- tkactwo
Jan Kęćko, Dąbrówka	- rzeźba
Zbigniew Kęćko, Dąbrówka	- rzeźba
Stanisława Kowalewska, Nowy Holeszów	- tkactwo
Józefa Kutasiewicz, Sitnik	- palmy
Krystyna Kryczka, Gózd	- tkactwo
Leokadia Kryczka c. Rozalii, Gózd	- tkactwo
Jadwiga Lipińska, Kopytnik	- tkactwo
Regina Litwiniuk, Sitnik	- palmy
Anna Łobacz, Czeputka	--palmy
Józefa Łaska, Kopytnik	- tkactwo
Marianna Łaska, Kopytnik	- tkactwo

Franciszka Mazur, Żakowola	- palmy, pisanki
Henryk Mironiuk, Janów Podlaski	- pisanki
Gabriela Mućka, Jarczówek	- tkactwo
Marianna Osiał, Gózd	- tkactwo
Marian Ponikowski, Adamów	- rzeźba
Wanda Prus, Gózd	- tkactwo
Halina Pyrka, Sitnik	- tkactwo
Antonina Sarnacka, Kuzawka	- tkactwo
Ryszard Sęk, Budziska	- rzeźba
Janina Siuder, Gózd	- tkactwo
Waldemar Smogoczewski, Łuków	- rzeźba
Aniela Sowa, Gózd	- tkactwo
Helena Sozoniuk, Lipinki	- tkactwo
Bogumiła Stępnicka, Gózd	- tkactwo
Emilia Stępnicka, Gózd	- tkactwo
Jolanta Stępnicka, Gózd	- tkactwo
Wiesława Stępnicka, Gózd	- tkactwo
Bolesław Suska, Budziska	- rzeźba
Maria Tryczyk, Ortel Królewski	- pieczywo
Henryk Walczuk, Kornica Stara	- rzeźba
Antonina Waszczeniuk, Dołhobrody	- tkactwo
Krystyna Zalewska, Górki	- tkactwo
Józefa Zaniewicz, Kąkolewnica	- pisanki

Komisja stwierdziła wysoki poziom prac w dziedzinie tkactwa reprezentowanego przez dużą grupę twórczyń z województw białsko-podlaskiego i siedleckiego. Wyraziła słowa uznania pracownikom muzeów przygotowujących konkurs.



Halina Fijołek, Węgrów,
 tkanina dwuosnowowa "Zielone Świątki"



ZDJĘCIE na stronie tytułowej:

Władysław Marciocha, Dolhobrody, kosze z korzeni sosny

ORGANIZATORZY KONKURSU:

Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej

Muzeum Regionalne w Łukowie

Oddziały STL w Białej Podlaskiej i Siedlcach

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łukowskiej

SCENARIUSZ WYSTAWY:

Celestyn Wrębiak

OPRAWA PLASTYCZNA:

Krystyna Witkowska - Trochimiuk

ZDJĘCIA:

Tadeusz Żaczek

WYSTAWA:

Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej, ul. Warszawska 12
1 kwiecień - 10 czerwiec 1990 r.



Nakład 160 egz./90

WBP Biała Podl.
REGIONALIA

V

Kowalczyk L. i in.

Sztuka ludowa.